

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1 stronie wiersz nonpalerowy mk. 60—na III stronie mk. 50 — na IV stronie mk. 35 — Nadesłane za wiersz garmonowy mk. 75 — Drobne ogłoszenie po mk. 5 za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 20.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod Nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

# ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73.

Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84

Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 6.

Adres dla listów i depesz „ISKRA”, Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnośnikiem miesięcznie

mk. 100.

Z przesyłką pocztową mk. 125 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie, w Szopienicach i na G. Śląsku.

Ś. † p.

## ZOFJA KUZNICKA Z PIĄTKOWSKICH

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła dn. 20 bm., przeżywszy lat 31.

Ekspozycja zwłok odbędzie się w sobotę dn. 23 b.m. z domu przy ul. Starososnowieckiej 64 do kościoła parafialnego o godz. 5 po poł. Nabożeństwo żałobne d. 25 o g. 8 i pół rano, poczym wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy.

Na te smutne obrzędy zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół

MAŻ I DZIECI.

Zawiadamiam uprzejmie, iż otwieram w DĄBROWIE GÓRNICZEJ ul. Miejska nr. 37

5-cio MIESIĘCZNY

## Nowy Kurs Handlowy

księgowości pojedynczej i podwójnej, matematyki kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii i prawa wekslowego pod gwarancją złożenia egzaminu w Wyższej Szkole Handlowej.

Zgłoszenia przyjmuję w Dąbrowie we środę dn. 27 i w sobotę 30 lipca po południu w biurze przy ul. Miejskiej nr. 37 w domu W. P. Strońskiego.

Z wysokim poważaniem

Bronisław Tyndel, kier. kursów.

## Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby w Sosnowcu

niniejszym zawiadamia swych odbiorców, iż z powodu spisu inwentarza na dzień 1 sierpnia r. b. magazyny będą

### zamknięte:

w DĄBROWIE w dniu 30 i 31 lipca r. b.  
w SOSNOWCU w dniu 1, 2, 3 i 4 sierpnia r. b.

## Zarząd Związku Drobnych Kupców w Sosnowcu, ul. Kołtąta 17.

Podaje do wiadomości, że otrzymał okazjnie większą ilość **butów z cholewami**, ceny bardzo przystępne. Hurt i detal, polecając się łaskawym względem Szanownych członków i klientów.

## Firma CUKIERMAN

egzystująca od r. 1878

w osnowcu, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 7, posiadająca **własne składy z bocznica kolejową**

ma na składzie MAKĘ PSZENNĄ amerykańską, prima OWIES, białą i kolorową FASOLE, ZAPĄŁKI, ŚLEDZIE różnych gatunków, SODĘ amoniakalną i krystaliczną, MARMOLADĘ wyborową, MASŁO kokosowe, ŚWIECE parafinowe, CYKORJĘ, — — — MYDŁO Schichta i t. p. — — —

Ceny hurtowe.

Ceny hurtowe.

## Ostrzegam

przed kupnem **Boa** sobolowego, długości około dwóch metrów. Ktoby wiedział gdzie się takowe znajduje, zechce łaskawie zawiadomić za **wynagrodzeniem 5000 mk.**

— kapitana Sokołowskiego — Będzin, hotel Bristol Nr. 23.

DENDYSTA

I. SZATENSZTEIN

SOSNOWIEC, Modrzejowska 3

Godz. przyj. od 10—12 przed poł.

„ „ „ 3—6 po poł.

LECZNICA

chorób kobiecych

D-ra I. Eysymontta

SOSNOWIEC, ul. Małachowskiego Nr. 11

przyjęcia chorych 10-12 5-7.

## Delegat ligi narodów w Zagłębiu.

Dąbrowa, 24 lipca.

W piątek wieczorem, przybył do Zagłębia przedstawiciel ligi narodów, prof. nauk ekonomicznych uniwersytetu w Padwie, p. Gini, w towarzystwie delegata ministerjum pracy, p. Szymańskiego, celem zapoznania się ze stanem i rozwojem przemysłu w Zagłębiu Dąbrowskim. Przedstawiciel instytucji, mającej być regulatorem stosunków światowych, zwiedzał huty cynkowe, fabryki żelazne i kopalnie. Udzie-

lali mu informacji szczegółowych inspektorowie urzędu górniczego, pp. Klisiewicz i Kuczyński. P. Gini, o ile wnosić można było z uwag i zapytań, posiada niewiele kompetencji z dziedziny techniki, skorzystał więc zapewne wiele z wyjaśnień fachowych, udzielanych mu po włosku. P. Gini, po przenocowaniu się w Grodźcu w gościnnym domu pp. Ciechanowskich, udał się wczoraj rano do swej ojczyzny.

## Amerykańskie warunki pomocy ginącej Rosji.

Warszawa, 23 lipca.

„Ukraińskie biuro prasowe” dowiaduje się ze źródła dobrze poinformowanego, że rząd sowiecki zwrócił się w drodze poufnej do rządu Stanów Zjednoczonych z prośbą o przyjęcie z wydatną pomocą dla ginącej z głodu ludności.

Rząd amerykański miał podobno uzależnić pomoc od bezwzględnego przyjęcia i wykonania następujących warunków:

1) Natychmiastowe przywrócenie swobód konstytucyjnych,

a w pierwszym rzędzie swobody osobistej i prasy.

2) Natychmiastowa zupełna demobilizacja czerwonej armii, w miejsce której ma być dla ochrony porządku utworzona milicja lokalna.

3) Natychmiastowe zarządzenie wyrobów do konstytuandy.

4) Swobodny powrót wszystkich emigrantów.

(Nie potrzeba dodawać, że przyjęcie tych warunków położyłoby kres panowaniu bolszewików w Rosji. Przyp. Red.).

## Losy Gór. Śląska.

### Termin rozstrzygnięcia.

Londyn, 23 lipca.

(Tel. wł.)

Biuro Reutera donosi: Aczkolwiek dotychczas nie nadeszła odpowiedź Brianda na notę Anglii w sprawie G. Śląska i terminu zwołania rady najwyższej, to jednak dziś

już znana jest treść tej odpowiedzi.

Jednocześnie stało się już rzeczą pewną, że sprawozdanie komisji międzysojuszniczej w niczym nie zmienia poglądów rządu angielskiego na sprawę G. Śląska, lecz raczej umacnia angielski punkt widzenia i potwierdza konieczność uregulowania natychmiastowego tej

sprawy przez radę najwyższą.

Briand stoi w dalszym ciągu na stanowisku, że dopóki stan rzeczy na G. Śląsku się nie zmieni, o rozstrzygnięciu nie może być mowy i że taka ważna sprawa wymaga dłuższych pertraktacji, których nie da się zakończyć w ciągu dni kilku.

Briand dziś udaje się na urlop i jest zdania, że rada najwyższa nie zbierze się przed sierpniem.

## Stanowisko Ameryki.

Waszyngton, 23 lipca.

(Tel. wł.)

Reuter. Departament państwa komunikuje, że interwencja w sprawie górnośląskiej jest zbędna i że zmiany na G. Śląsku nie są tak ważne, by zmuszały rząd Stanów do zastanawiania się nad interwencją.

## Odpowiedź Francji.

Paryż, 23 lipca.

(Tel. wł.)

„Petit Parisien” donosi, iż treść odpowiedzi francuskiej na notę Anglii jest mniej więcej taka:

Rząd francuski nie może zapominać, iż na G. Śląsku jest 12.000 żołnierzy francuskich, wobec 4.500 włoskich i 3.200 angielskich, a więc w razie rozruchów francuzi będą mieli zadanie najcięższe. Francja ma nie tylko prawo, ale obowiązek zajmowania się niebezpieczeństwem, któreby mogło wyniknąć z racji szybkiej i nieprzygotowanej decyzji.

Nie oznacza to bynajmniej, by Francja chciała odwiec na czas nieograniczony zwołanie rady najwyższej i rozstrzygnięcie sprawy śląskiej.

Ponieważ sytuacja wojsk francuskich przez szybkie rozstrzygnięcie stałaby się ciężką, przeto rząd francuski jeszcze raz żąda od gabinetu londyńskiego zgody na wysłanie natychmiastowe posiłków na G. Śląsk i wyznaczenie rzeczoznawców, którzy wytkną granicę polsko-niemiecką, zanim



transporty wojska przybędą na G. Śląsk.

W takim razie nic już nie

stanie na przeszkodzie zwołaniu rady najwyższej.

i stawiają Irlandję w rzędzie dominjów, jak Kanada, Australia i południowa Afryka. De Falera wyjeżdża jutro do Irlandji, aby przedłożyć sferom kompetentnym propozycję rządu angielskiego.

Dalsze konferencje odbędą się według wszelkiego prawdopodobieństwa w przyszłym tygodniu.

— W najbliższych dniach ma być zwołana przez gen. Żeligowskiego rada krajowa, w której skład wejdą: członkowie ciał samorządowych i ewentualnie przedstawiciele interesów poszczególnych warstw ludności oraz ugrupowań zawodowych. Celem tego zgromadzenia ma być wypowiedzenie się ludności Litwy Srodkowej w stosunku do zagadnień chwili obecnej, związanych z uchwałami ligi narodów w Genewie.

Według urzędowego oświadczenia, złożonego w senacie amerykańskim, długi ententy w Stanach Zjednoczonych wraz z odsetkami wzrosły do sumy 943,534,000 dolarów. Z tego na Francję przypada 284,000,000 na Anglię 407,000,000, na Włochy 187,000,000 i na Belgię 34,000,000.

— Zakończył w Moskwie obrady kongres związków rewolucyjnych. Kongres ten przyjął 337 głosami przeciw 11 rezolucję, domagającą się założenia komunistycznej centrali związków.

— W izbie gmin oświadczył podsekretarz stanu Harmsworth, że rząd angielski przyjął propozycję francuską, uczyniła przed miesiacem, aby w komunikacji pomiędzy Francją a Anglią znieść paszporty.

— Pola naftowe w Amatlan w Meksyku stoja w płomieniach. Robotnicy szybko uciekają. Wszelkie usiłowania ugасzenia ognia okazały się bezskuteczne. Szkody nieobliczalne.

## NADESŁANE.

### WPISY

## Kursa buchalteryjno - handlowe

### W Szkole „HERMES”

J. PILCHA w KRAKOWIE, Floryńska 39, II p. przyjmują wpisy na II-gi oddział kursu rocznego i 4-miesięcznego popoł. i wieczornego codziennie do 15 lipca r. b. Zamiejscowym przesyła wykłady listownie. Kursa pisanie na maszynach rozpoczynać można każdego czasu. Do dyspozycji maszyny wszelkich systemów.

## Odznaczenie posła polskiego.

Warszawa, 23 lipca.

(Przez telefon.)

Posel polski w Norwegji p. Prószyński otrzymał od króla norweskiego wielki krzyż orderu narodowego św. Olafa.

Order ten jest najwyższym odznaczeniem Norwegji.

## Termin zwołania rady najwyższej.

Warszawa, 23 lipca.

(Przez telefon.)

Z Londynu donoszą, że nieporozumienie między Paryżem a Londynem w sprawie konferencji rady najwyższej co do G. Śląska zostanie usunięte w ten sposób, że konferencja zwołana będzie w pierwszych dniach sierpnia.

Ze źródeł niemieckich donoszą, że Francja proponuje termin 15 sierpnia.

# Walcmy z paskarzami!

Nie dajmy się obdzierać lichwiarzom!

Sosnowiec, 24 lipca.

Przed dwoma dniami podaliśmy najwiarogodniejszą wiadomość o spadku cen zboża i mąki. Mimo to piekarze w Zagłębiu podnieśli ceny chleba, tłumacząc się trudnością zakupu. Tymczasem w okolicach niezbyt odległych, bo, naprzykład, w pow. radomskim cena chleba, obniżyła się o 15 mk. na funcie. Widoczną więc jest rzeczą, że nasi pp. piekarze wprost kpią sobie ze społeczeństwa i mniemają, że wolny handel upoważnia ich do obdzierania ludności.

Dobrzeby więc było przeciwko takim panom wystąpić ze skargą do prokuratora, aby sąd ich pouczył, gdzie się kończy uczciwy zarobek, a gdzie się zaczyna rabunek.

Przed jakimś czasem bardzo aktualną sprawą było umiastowienie piekarni. Czyżby dziś wobec ujawnianej stale zachłanności piekarskiej nie należało do tej sprawy powrócić? O ile wiemy, miasta mają zamiar zakupić pewną ilość zboża, by wpływać na regulację cen; niechże więc pójdą

niedaleko i wywłaszczają kilka piekarni, by regulować cenę chleba i bułek.

Niemniej ważną od chleba jest sprawa mięsa. O rzeźnikach już pisaliśmy tyle razy, że każdy z czytelników wie, iż... wart rzeźnik piekarza.

I tu więc należałoby bezwzględnie drogą konkurencji zmusić rzeźników do zniżenia cen, a w pierwszym rzędzie rozbić trust handlarzy bydłem i trzodą chlewną, na których wyzysk skarżą się rzeźnicy.

Po za prokuratorem i magistratem, którzy napewno nie odmówią nam pomocy w walce z wyzyskiem, należy bezwzględnie położyć nacisk, by istniejące już związki i kooperatywy więcej dbały o swój rozwój i starały się o wytworzenie zdrowej konkurencji wyzyskiwaczom.

W sprawie tej zabierzemy głos jeszcze kilkakrotnie i wzywamy wszystkich, kto ma w tej sprawie cokolwiek do nadmienienia, by się wypowiedział na łamach „Iskry”.

# KRONIKA.

## Kalendarzyk.

24

niedziela

Dziś Kunegundy

Jutro Jakóba

Wsch. słońca 4 m. 10

Zach. „ 7 m. 50

## Rocznica zwycięstwa pod Warszawą.

Z powodu zbliżającej się rocznicy zwycięstwa polskiego wojska pod Warszawą w dniu 15 sierpnia 1920 r. ks. biskupi w niektórych diecezjach przygotowali odezwy do odczytania w każdym kościele z ambon w niedzielę 14 sierpnia b. r. W dniu 15 sierpnia b. r. ma odbyć się przed sumą procesja dziękczynna. Zbierane dnia tego podczas nabożeństwa ofiary przeznaczają się na budowę świątyni Opatrzności, która kosztem całego narodu stanąć ma w Warszawie.

## Zaangażowanie strajku rolnego w Wielkopolsce.

Doszło do porozumienia między związkiem producentów rolnych, reprezentujących pracodawców, a zjednoczeniem związków polskich jako przedstawicielami pracowników rolnych, dzięki czemu niebezpieczeństwo strajku rolnego w Wielkopolsce zostało zażegnane.

**Susza.** Trwająca w niektórych miejscowościach Polski od kilku tygodni susza w połączeniu z niezwykle upałąmi, grozi wprost katastrofą w pierwszym rzędzie ziemniakom. Nad Zagłębiem naszym codziennie widzimy chmury, słyszemy nieraz grzmoty i czujemy powiew powietrza odświeżonego przez ulewy, ale na nasz zakątek niebo nie łaskawe. W

ogrodach i ogródkach wszystko więdnie, a liście na drzewach żółkną i opadają, zapowiadając rychłą jesień.

**Komitet pomocy jeńcom i uchodźcom.** Dnia 19 lipca z inicjatywy rady miejskiej m. Sosnowca utworzył się Komitet niesienia pomocy jeńcom i uchodźcom z Rosji.

Do prezydium Komitetu wszli drogą głosowania pp.: Wł. Schoen jako przewodniczący prezydium Komitetu, wiceprezydent Siłuszek, jako jego zastępca, p. Józef Chmielewski (sekretarz), Józef Kwapisz (zastępca sekretarza) i Ludwika Domańska (skarbniczka).

Prezydium Komitetu postanowiło wydać odezwy do ogółu mieszkańców, apelującą o zbieranie składek w gotówce czy naturze na rzecz uchodźców i jeńców.

Zarazem powołano do życia trzy sekcje, a mianowicie: finansową, gospodarczą i pośrednictwa pracy.

Dalsze szczegóły pracy i rozwoju tegoż Komitetu podamy wkrótce.

**Znów zwyżkał.** Przed kilku tygodniami pracownicy drukarni otrzymali 30 proc. podwyżki płacy, wczoraj zaś na konferencji u p. inspektora pracy zgodzono się do czasu wyekspirowania ostatniej umowy, zawartej na 3 miesiące, dać pracownikom po 1150 mk. tygodniowo dodatku drożyznianego. Cena papieru gazetowego w miesiącu bieżącym skoczyła również o 30 proc., koszty więc wydawnicze podniosły się w przybliżeniu o 35 procentów.

**Strajki.** Oprócz robotników kopalni węgla brunatnego strajkują w Zagłębiu robotnicy cementowni. Donoszą nam też, że wiadomość o zakończeniu strajku w tow. akc. „Zawiercie” była nieprawdziwa, gdyż fabryka nie mogła dać 150

# Koalicyjne rozdźwięki.

Sosnowiec, 24 lipca.

W miarę zbliżania się decydującego momentu w kwestji górnośląskiej, która jest według wyrażenia „Tempa” zarodkiem wojny, zarysowuje się coraz wyraźniej rozbieżność dwóch obozów w łonie ententy.

Jeden z nich, angielski, domaga się natychmiastowego rozstrzygnięcia losu G. Śląska, bez powoływania komisji rzeczoznawców, gdyż zdaniem dyplomacji angielskiej problem górnośląski jest dostatecznie zbadany, obóz zaś francuski, nie zaprzeczając, iż szybka decyzja jest niezbędną, pragnie wpięrować przez wysłanie posłuch ze strony wojującej demokratycznej hakaty dla decyzji rady najwyższej, tudzież przedstawicieli Anglii przy pomocy ekspertyzy rzeczoznawców, iż okrug przemysłowy stanowi całość i że wyrąbywanie z niego powiatów zaborskiego i gliwickiego na korzyść Niemców jest poza złamaniem ducha traktatu wersalskiego i wyniku plebiscytu, szkoda dla górnośląskiej produkcji, absurdem granicznym, a wreszcie — pozostawieniem kłód hydrze pańgermaristycznej.

Rozdźwięki te, wychodzące z łona międzysojuszniczej komisji w Opolu, która jest zgodna tylko co do natychmiastowego przysłania posłuchów i jaknajszybszego podziału, lecz

nie co do jakości tegoż, zyskują na sile przez zbliżenie francusko - włoskie zarówno na terenie górnośląskim, jakoteż w zagadnieniach bliskiego wschodu.

Wysoki komisarz francuski w Konstantynopolu gen. Pelle oświadcza wyraźnie, iż „Francja pragnie odrodzenia cesarstwa otomańskiego”. Solidaryzują się z nim Włochy, dla których wielka i potężna Grecja jest kamieniem obrazy. Ze zaś ta Grecja jest w wojnie z lwem angorskim faworytem angielskim, płynie stąd opór gabinetu rzymskiego przeciw anglofilskiemu rozwiązaniu kwestji górnośląskiej kosztem żywotnych interesów Francji i Polski.

Kwestja górnośląska jest bowiem związana ściśle z całokształtem polityki światowej i w rozstrzygnięciu jej ścierać się będą żywotne interesy zainteresowanych mocarstw, które tutaj na tym skrawku węglowym, przejdą jedną z najcięższych prób dotychczasowej względnej solidarności.

Najbliższe dni okażą nam, czy Francja wybierze samodzielną drogę, czy dywizje francuskie ruszą na Śląsk bez względu na kolegów angielskich, a przy cichym aplauzie Włoch, czy też w ostatniej chwili krawcy londyńscy załatwią jakoś rozłączające się dziury przymierza.

j. w.

# Setki milionów straty na skórze!!

## Gospodarka ministra Grzędzielskiego.

Sosnowiec, 24 lipca.

Do ministrów aprowizacji nie mam stanowczo szczęścia.

Jedni byli paskarzami sami, inni popierali paskarzy, a ostatnio mianowany ministrem aprowizacji p. Grzędzielski wykazuje taką rozrzutność z kieszeni skarbu i taką hojność względem swych ziomeków i wyborców z Małopolski, że wprost należałoby posadzić go

o brak zdrowego rozsądku.

Oto likwidując Puzapp, p. Grzędzielski wszystką skórę ze składów Puzappu i znaczną część towarów włóknistych odstąpił Związkowi ekonomicznemu kółek rolniczych w Małopolsce.

Ile skarb traci na tym.

**niech mówią liczby.**

Na dzień 1 sierpnia trzeba wydać robotnikom 62 tysiące kilo skóry, za którą robotnicy płacą po 210 mk. kilo., a która kosztowała skarb od 500 do 700 mk. za kilo.

Skórę tę oddaje się chłopom po cenie własnej, a dla robotników trzeba będzie skórę kupić i zapłacić za nią

**po 1800 mk. kilo!**

Gdyby więc rząd dał skórze, którą miał w Puzappie to straciłby na niej tylko 30 milionów marek; jeżeli zaś nową skórę kupi, to dopłaci

**100 milionów marek!**

Zauważyć musimy, że w składach Puzappu skóry jest więcej i że wobec tego straty skarbu na skórze wraz ze stratami na towarach włóknistych wyniosą

## setki milionów marek!

Panie ministrze Grzędzielski! Czy pan istotnie przypuszcza, że można w Polsce, prowadzić bezkarnie podobną gospodarkę? Czy bezkarności ministra Grodzieckiego tak już rozzuchwala innych, że ośmielają się swym kumom

## robić prezenty,

za które skarb płacić musi setki milionów marek?

„Robotnik” zapytywał rząd, czy to prawda. Zanim rząd odpowie na to pytanie, my podajemy liczby dokładne i stwierdzamy, że

## to wszystko prawda.

Tak się u nas robią likwidacje!

## Kronika polityczna.

— De Valera konferował wczoraj z Lloydem Georgem, który przedłożył ostateczne propozycje, zaaprobowane przez rząd angielski. Pisma donoszą, że propozycje te zawierają daleko idące ustępstwa, natury politycznej i finansowej



proć, podwyżki, skoro sami robotnicy żądali tylko 120 proc.

**Podejście.** Dostawy papieru „zagrancznego” na druk marek polskich podjął się niejaki Alterwein, który dostarczał papier wyrabiany w papierni „Klucze”, lecz manipulował tak z przewozem, aby myśleć, że papier ten przychodzi z zagranicy. Alterwein pobierał wciąż zapłatę w markach niemieckich. Obecnie oszustwo wyszło na jaw i prasa warszawska słusznie domaga się wyświeatlenia szczegółów tej afery.

**Nabywca kradzionych samochodów wojskowych.** wielokrotny milioner warszawski Berson, wypuszczony z więzienia za kaucją, przyjął wiarę katolicką. Bersonowi podobno grozi kara do 6 miesięcy więzienia, co jest wogóle rzeczą wprost śmieszną wobec kary śmierci, pod której grozą pozostaje major Wysocki. Przecież W. napewno nie kradłby samochodów, gdyby nie było Bersonów.

**Aresztowanie agitatorów bolszewickich.** W ub. czwartek, o godz. 9 wieczorem, straż pograniczna z Czeladzi aresztowała dwóch Żydów, mieszkańców Czeladzi: Chaima Jakubowicza i Berka Prajsa. Odebrano od nich dwa worki broszur komunistycznych. Obu agentów bolszewickich osadzono w więzieniu sosnowieckim.

**Wykrycie kradzieży.** W roku 1918 u Piotra Tyniora, zamieszkałego w Sosnowcu przy ulicy Rzymskiej skradziono garderobę wartości 150 tysięcy mk.

Obecnie policja śledcza wykryła, iż kradzież tę popełnili Jan Zimny, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Zielonej, Władysław Gembski z Lublina i Walerian, obecnie już zmarły. Część łupu odebrano, a winnych osadzono pod kluczem.

**Z sądów.** W ub. czwartek, sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał następujące sprawy:

Chany Wajman, l. 29, z Siewierza, oskarżonej o potajemne pędzenie spirytusu; skazano ją na trzy miesiące więzienia i 30 tys. marek kary oraz 3120 mk. kosztów sądowych.

Antoniego Kurzyny, l. 38, z Sosnowca, oskarżonego o fałszywe zeznania pod przysięgą w sądzie okr. w Sosnowcu w

sprawie Nowaka ze Słabym z Milowic. Skazano go na 6 miesięcy więzienia, a na zasadzie amnestji na 3 miesiące więzienia i 200 mk. kosztów sądowych.

Kazimierza Kokulara, redaktora b. „Głosu Pracy” w Sosnowcu, oskarżonego o to, że w nr. 179 z d. 10 sierpnia 1920 r. w kronice p. t. „hjeny paskarskie” skrytykował Antoniego Wójcika, właściciela bufetu kolejowego na stacji w Strzemieszyczach za to, że za szklankę gorącej wody pobrał od żołnierza jedną markę. Po rozpoznaniu sprawy i zbadaniu świadków, redaktor Kokular został uniewinniony.

Wolfa Lejby Szczekacza, lat 20, z Będzina, oskarżonego o ucieczkę za granicę przed służbą wojskową podczas najazdu bolszewickiego, Szczekacz uciekł poraz wtóry, rozesłano za nim listy gończe.

Pinkusa Szwajcera, lat 20, z Będzina, oskarżonego o podobne przestępstwo. Został skazany na 1 miesiąc więzienia, 80 mk. kosztów sądowych.

Komplet sądu: Przewodniczący sędzia dr. A. Pawełek, sędziowie W. Kaczyński, M. Ostrowski, sekretarz, Z. Majewski. Oskarżał podprokurator K. Kucharski.

**Kradzież.** Marii Górczyńskiej zam. w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej Nr. 5, wczoraj po południu skradziono sakiewkę z pokwitowaniami na 105 tys. mk., gotówką 66 tys. mk., 2 milionówki i pierścione złoty. O kradzież tę policja aresztowała Janinę D. którą osadzono w areszcie miejscowym.

**Bez pośrednictwa!** Magistrat będziniński nie wie dotąd, że „Iskra” od lat 11 posiada swój oddział w najruchliwszym punkcie Będzina (sklep od frontu) i do przesłania ogłoszenia do naszego pisma używa pośrednictwa biur ogłoszeniowych. Z prawdziwą przykrością odmówiliśmy wczoraj przyjęcia ogłoszenia, gdyż opłacać się nikomu nie potrzebujemy.

**Nieprawdopodobne.** Do Będzina przywieziono Feliksa Malinowskiego, powstańca górnośląskiego, pochodzącego z Warszawy, z ciężkimi obrażeniami całego ciała, który zeznał, że w ubiegły poniedziałek wyjechał nocnym pociągiem do Gęstochowy bez biletu.

Za Myszkiem, pomiędzy konduktorem i jadącym powstała sprzeczka, a ponieważ powstaniec był podchmielony i nie chciał usłuchać konduktora, tenże schwycił go za marynarkę, którą powstaniec miał zarzuconą na ramionach. Widząc to, Malinowski szarpnął się tak mocno, że uderzył o drzwi wagonu i wyleciał na tor, pozostawiając marynarkę w rękach konduktora.

Pomimo wypadku podobno nie zatrzymano pociągu i ciężko ranny przeleżał na torze kolejowym całą noc, skąd dopiero rano zabrała go służba kolejowa.

Cała sprawa wygląda bardzo zagadkowo i wyświeatleniem jej zajęła się policja śledcza, która umieściła rannego w szpitalu będzinińskim.

**Ważne dla Dąbrowy.** W przyszłą środę, dnia 27 lipca odbędzie się w gmachu miejskiego gimnazjum męskiego w Dąbrowie, o godz. 6 wiecz. zebranie komisji rodzicielskiej celem omówienia pilnych i ważnych kwestji, związanych ze sprawą upaństwowienia rzeźzonego gimnazjum, wysłuchania sprawozdania, a co najwazniejsze, omówienie spraw pomocy materialnej dla szkoły.

Jak wiadomo, ministerjum zgodziło się na upaństwowienie pod warunkiem, że społeczeństwo miejscowe postara się o odpowiedni gmach i wynajdzie środki na utrzymanie uczelni.

Warunek ten został częściowo załatwiony, gdyż rada miejska kupiła już potrzebny plac i przystąpili niezwłocznie do budowy gmachu, a prócz tego poczyniła i inne zobowiązania.

Również wielki przemysł przyrzekł wybitną pomoc, obecnie chodzi o to, aby i rodzice ew. opiekunowie, wzorem innych miast, pospieszyli z pomocą, co umożliwi przyspieszenie wykonania projektu.

**O polewanie ulic.** W swoim czasie magistrat dąbrowski wydał polecenie, aby każdy z właścicieli domów i placów, zajął się w porze letniej skrapianiem połowy ulicy przed swą nieruchomością.

Polecenie to pozostało bez skutku. Jedni z obywateli tłumaczą się, iż nie mogą polewać ulicy z powodu braku stróża, inni zaś brakiem wody, a zakłady przemysłowe twierdzą, że będą to robiły, jeżeli zobaczą, iż wszyscy stosują się

do nakazu. Tymczasem Dąbrowa formalnie tonie w powodzi kurzu i podczas wiatru przypomina Saharę.

Sądymy, że sprawą tą winna zająć się policja dąbrowska i zmusić opornych do wykonywania polecenia magistratu.

**Pobicie.** 13-letni syn wdowy Krzyżowskiej, zam. w Dąbrowie zbierał chwasty dla królików w kartoflach tamtejszego obywatela Chulisty. Spozstrzegł to właściciel kartofli i wziął sobie do pomocy swego 20-letniego syna, obaj pochwycili malca i znęcali się nad nim w okropny sposób. Bili go pięściami i kopali nogami, wreszcie tłukli jego głowę o parkan. Chłopiec zem-dlał. Nic nie pomogła interwencja obecnych i dopiero kres bicia położyła policja. Chulistę syna aresztowano, stary Chulista pozostaje na wolności.

## Napad bandycki.

Dn. 22.VII, r. b., o godz. 2 pp., na drodze siemońskiej, w lesie wsi Grudki, został zamordowany przez bandytów Paweł Kozieł, lat 49, ze wsi Strzyżowice, gminy Bobrowniki, któremu bandyci zrabowali 40 tysięcy marek.

Bandytów było 2, wzrostu średniego, twarze pociągłe, włosy mieli ciemne.

Jeden bandyta ubrany był w marynarkowe ubranie, koloru żółtego, na głowie miał cyklis-tówkę tegoż koloru, w trzewikach sznurowanych czarnych. Drugi bandyta był w ubraniu marynarkowym czarnym, wkapeluszu czarnym i czarnych trzewikach sznurowanych.

Zarządzony pościg nie dał żadnych rezultatów. Śledztwo w toku. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowych.

## Z kraju.

### Awantury uliczne w Łodzi.

Łódź, 23 lipca.

„Rozwój” donosi, że onegdaj po południu wyległa na miasto pewna grupa robotników fabrycznych, która przeciągała przez ulicę Piotrkow-

od strony Górnego Rynku, do placu Wolności. Demonstranci zajęli chodniki po obu stronach ulicy, spędzając z trotuarów wszystkich przechodniów naśrodek ulicy, obrzucając ich gradem słów obelżywych.

Ze wszystkich cukierni usuwano gości, a właścicielom tych zakładów kazano je natychmiast zamykać. Ten sam los spotkał restauracje, sklepy z wędlinami i t.p.

Wszystkie powozy i dorożki zatrzymywano, rozkazując jadącym natychmiast wysiadać, iść dalej pieszo.

Przechodniom wrywano z rąk laski i łamano w drobne kawałki. Osobom przyzwoicie ubranym, nie wykluczając kobiet, wymyślano od burzujów i wprost wysmiewano się i szydzono z nich.

Od napaści demonstrantów ochraniał tylko mundur wojskowy i policyjny. Gdy na rogu Piotrkowskiej i Zielonej napadnięto na spieszącego dorożką do chorego dr. Goldmana i przemocą wyciągnięto go z powozu, interwenjował przechodzący wówczas delegat robotniczy, który ochronił dr. Goldmana od prześladowań i pod jego osłoną dr. G. pojechał dalej.

Awanturnicza demonstracja trwała parę godzin.

Zawiadomiona o ekscesach komenda policji wysłała natychmiast na miasto oddziały policji konnej i pieszej dla przywrócenia porządku.

## TELEGRAMY.

### Gorkij w Berlinie.

Warszawa, 23 lipca.  
(Przez telefon).

Z Berlina otrzymano wiadomość, że w najbliższych dniach przybędzie tam z Petersburga Maksym Gorkij, aby pertraktować z rządem niemieckim w sprawie pomocy Niemiec dla Rosji sowieckiej.

### Kredyty dla Niemiec.

Warszawa, 23 lipca.  
(Przez telefon).

Stany Zjednoczone i Holandia udzieliły Niemcom znacznych kredytów.

## Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

108.

— Na co? dlaczego? to nie potrzebne.

— W rzeczy samej — odparł z uśmiechem Soliveau — znam dobrze twą słowność. Dostanę zatem obecnie sześć tysięcy franków i każdego pierwszego dnia w miesiącu będę przyszedł tu po bilet tysiącfrankowy.

— Nie, nie, nie tutaj! — zawołał żywo Garaud.

— Gdzież więc?

— Odsył ci będę pieniądze pod wskazany ad es.

— Zatem wprost do mnie do mieszkania, jakie wynajmę. Zostaw mi jednak nadzieję, że jeśli nie pozwalasz mi przyjść do swojego pałacu, to jako życzliwy krewny przyjdiesz uściśnić mi rękę w moim mieszkaniu.

— Przyjdę odrzekł — Harmant.

— Więc z uda pomiędzy nami? Tak, ale pamiętaj, że uczyniłem dla ciebie wszystko, co mogłem uczynić; a gdybym sta-

wiał nowe wymagania i grozić mi się poważnie zginełobyś oba.

— Bądź spokojnym — rzekł śmiejąc się Soliveau.

XIV.

Harmant usiadł przed biurkiem, a otworzywszy szufladkę, dobył z niej paczkę biletów bankowych, z której sześć odłączywszy, podał takowe byłemu swemu współnikowi.

— Dziękuję, kuzynie! — zawołał Owidjusz, chowając z pośpiechem bilety bankowe do kieszeni. — A teraz mam jeszcze prośbę do ciebie...

— Jeszcze? — zapytał Garaud.

— O! nie o pieniądze tu chodzi.

— O cóż więc?

— Chcę prosić, ażebyś zjadł ze mną śniadanie; podobną uroczystość kilkoma kieliszkami wina uświetnić należy.

— Dziś jest mi niepodobna zadość ci uczynić,

— Dlaczego?

— Mam czas zajęty; mnóstwo interesów do załatwienia w różnych dniach godzinach.

— Przykrą mi jest twoja odmowa; przyrzeknij jednakże, iż w innym dniu przyjmiesz moje zaproszenie.

— Gdy się urządzisz w mieszkaniu, pokażesz mi natenczas swoje gospodarstwo.

— Zgodzi! zostanę dobrymi przyjaciółmi, a nie będziesz się na mnie uskarżał. Tak, przyjaciółmi — dodał — do śmierci. Gdybyś mnie wypadkiem zapożyczywał, pomnij, że jestem na twoje usługi.

W tej chwili dało się słyszeć lekkie puknięcie do drzwi i posługujący w biurze wszedł do gabinetu.

— Co chcesz? — odezwał się Harmant.

— Pan Lucjan Labroue zapytuje, czy może z panem pomówić?

Usłyszawszy to nazwisko. Owidjusz zadrżał i w chwili, gdy syn inżyniera przestępował próg pokoju, pożerał go oczyma.

— Odchodzę... nie przeszkadzam — rzekł — panie Harmant, liczę na pańską obietnicę.

— Nie zapomnę o tem — rzekł przemysłowiec.

Soliveau wyszedł, złożywszy głęboki ukłon obecnym. Jakób Garaud pozostał z Lucjanem.

— Jak to dobrze, że ów chłopiec wymienił przy mnie nazwisko Labroue — mówił sobie Owidjusz, idąc w stronę tramwaju — inżynier zamordowany przez Jakóba Garaud, nazywał się również Labroue. Miałaby syn ofiary zostawać w służbie u zabójcy swojego ojca? ot!

czego dowiedzieć mi się potrzeba! — dodał po chwili, uderzając się w czoło — otóż przyczyna, dla której mój kuzyn nie chciał mnie przyjąć do fabryki. Skoro on zatrzymał przy sobie tego młodzieńca, ma jakieś plany, to widoczne. Lecz co zamysłła uczynić? Nie wiem... Wkrótce jednakże odkryć to muszę, nie zaniedbawszy z tego wyciągnąć dla siebie odpowiednich korzyści.

Niespodziewane wejście Lucjana do gabinetu Harmanta nie pozwoliło temu ostatniemu rozważyć następstw przybycia Owidjusza do Paryża, gdy jednak odszedł Labroue przemysłowiec upadł na krzesło, objawszy obie-ma rękami rozpalone czoło.

— Szatan widocznie miesza się w tę sprawę! — wyszeptał z cicha. Wszystko się łączy, aby mi mówić o przeszłości, aby mi stawić te widma straszliwe! Lucjan Labroue! Owidjusz! Joana Fortier! — wołał, jak owładnięty szaleńcem; — niosą mi szatę śmierci!... Szata ta pali me ciało, pożera kości do szpiku! I ten, ten nędznik Soliveau — mówił po chwili milczenia — on śmiał przyjść tu do mnie znów... i chciał się umieścić w mojej fabryce, znajdować się codziennie w stosunkach z Lucjanem Labroue, z którego wy-

dobywszy szczegóły tej sprawy, odkrywszy mu całą prawdę. Jedno słowo, powiedziane przez Lucjanowi, wystarczyłoby, aby mnie zgubił... I człowiek ten żyje na moje udręczenie... O! czemuż go nie zabił, nie zgniół jak trującą godzinę?! W Ameryce za pomocą złota zamknąłem mu usta, wraca uboższy niż kiedykolwiek i grozi mi... A ja... ja mam mu być posłusznym, obawiam się go... tak, ja go się obawiam, Och te trzy istoty, których egzystencja jest dla mnie bezustannem niebezpieczeństwem, gdybym je mógł zgładzić.

Przez kilka sekund Jakób Garaud siedział milczący, jak gdyby przytłoczony ciężarem przechodzącym jego siły, poczem zerwał się nagle, wyprostował i podniósł głowę.

— Odczego rozpocząć? — zawołał — Owidjusza trzymam za pomocą pieniędzy...

(c. d. n.)





Mianowicie Holandia 50 milionów marek w złocie, syndykat zaś amerykańskich banków 9 milionów dolarów w złocie na zakup zboża dla Niemiec.

## Ciągnięcie milionówki.

Warszawa, 23 lipca.

(Przez telefon).

Dzisiaj wylosowano Nr. 0.168.375. Kto wygrał milion, niewiadomo.

## Reklama to pieniądz!

HUTA MIŁOWICE w Sosnowcu

poszukuje

## nauczycielki

od przyszłego roku szkolnego do prowadzenia drugiego lub trzeciego oddziału powszechnej szkoły fabrycznej.

Miejsce zmarłego felczera

Grünbauma

objął felczer J. Zyngerman

przy ul. Piłsudskiego 84.

Doktor Medycyny

## Wł. Bitny-Szlachta

B. ordynator kliniki chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Analiz. mikroskop. od 11—1 po poł. wiecz od 6—8 panie od 5—6.

Ul. Małachowskiego Nr. 16.

Dr. med.

## T. MELODYSTA

choroby wewnętrzne, specjalność: choroby płuc  
SOSNOWIEC, Dęblińska 7.  
przyjmuje od 9-10 i od 4-6.

OKULISTA

D-r. medycyny

## L. CWIBAK

BĘDZIN, ul. Kołłątaja Nr. 30  
Erlicha.

przyjmuje chorych na oczy od 12<sup>1/2</sup>—2 popoł. i od 6—7<sup>1/2</sup> wieczór (w niedzielę od 12<sup>1/2</sup> — 1 popoł.)

W Domu Handlowym  
w Sosnowcu

wakuje posada samodzielnego

## rutynowanego korespondenta

w języku polskim i niemieckim.  
Zgłoszenia składać w „Iskrze” w Sosnowcu pod W. P.

## APARATY KOK

i filmy używane poszukiwane.

Wiadomość: „MERKUR”  
Łódź, ulica Piotrkowska 82.

## DROBNE OGŁOSZENIA.

Baum Benjamin zgubił paszport polski, wydany przez mag. m. Będzin i tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU Będzin.

Potrzebne zdolne pończoszarki do wyrobu pończoch, na sankowych maszynach. Zgłoszenia, Strzemieszyce, dom Sierki Bukowska.

Zakład ślusarsko-mechaniczny A. Kranc Dekiarta 9 przyjmuje do reparacji maszyny do pisania, szycia, rachowania, gramofony, samochody, motocykle, rowery, nogi sztuczne, szlifowanie brzytwy noży i wszelkie roboty wchodzące w zakres mechaniki.

Sprzedam Mauser 7.65. Wiadomość Iskra Dąbrowa, telef. 73.

Kinematograf do sprzedania okazynie zaraz w Sieradzu, ziemia Kaliska, miejsc 500, elektryczność własna, lokal miejski. Adres: wieś Nowy-Dwór, poczta Żyrardów. Wład. Jasiński.

Nachman Szczekacz zgubił paszport.

Zgubiono rewolwer pamiątkowy, firmy „Deyse” m a ł y. Uprasza się o zwrot do Iskry w Sosnowcu, za wynagrodzeniem.

Cupiał Stanisław zgubił kartę zwolnienia wydaną przez P. K. U. Będzin.

Szafę nową, dębową, rozbieraną sprzedam po przystępnej cenie. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec.

Sprzedam kociołek parowy 800 na 400 armaturę, rurki, pompę. Wiadomość Strzemieszyce, Długa 122.

Zaginął w okolicy Strzemieszyce foks-terjer, czarno biały, ogon uciety. wabi się chochlik. Odprowadzić za nagrodą do kina „Odeon” w Dąbrowie.

Wysocki Ignacy zgubił kupony chlebowe, wydane przez kopalnię Mortimer” i legitymację kasy chorych. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa.

Młody energiczny człowiek, branży kolonijalnej z wykształceniem w zakresie 4-eh klas z dobrymi świadectwami poszukuje posady. Oferty składać do Iskry w Sosnowcu.

Piłki nożne, pędzle (bazy) gwizdki, skórkę, szydła i inne przybory sportowe, poleca firma W. Percik w Sosnowcu ul. Modzejowska 10.

Z powodu wyjazdu sprzedam świnie prośną, pompę do studni z całym urządzeniem. Oglądać można 6—7 g. wiecz. Pogoń, Żytinia 12.

Robotników poszukuje Smolarnia Cze-ladź obok wapienników, tamże tania dostać można smoły na pudy.

Maria Porczyńska zgubiła tymczasową legitymację wydaną przez mag. w Sosnowcu.

Wyprawiam skóry: królicze, zajęcze, kozie, baranie i cielęce. Przyjmuję garderobę do sprzedania. Sosnowiec, 3-go Maja 10. Molicki.

Sprzedam maszyny steperskie i trzy damskie. Pogoń, ul. Raclawicka 3.

Kupię w ó z e k dziecinny z budką. Adr. zostawić w Iskrze w Sosnowcu

Z powodu wyjazdu sprzedam meble różne: łóżko francuskie, stoły, stoliki. Sosnowiec, Polna 7, Borenstein.

Cukier owocowy dla p. „cukierników i do użytku domowego, do nabycia w sklepie p. Kołtana, Kościelna 4, Sosnowiec.

Zaginął pies żółty, biały łaty, odpro-wadzić za wynagrodzeniem. Pogoń, ul. Jasna 9.

Zgubiono dowód osobisty na imię Ludwika Doroty Perelmanówny.

Mesjasz Wacława zgubił paszport.

Gongorowski Aleksander zgubił kupony chlebowe na 4 osoby wydane przez kop. Wiktor w Miłowicach.

Łabuda Józef zgubił kupony chlebo-we.

Sprzedam w śródmieściu domek drewniany 5 mieszkań zaraz do zajęcia, stajnia, komórki. Wiadomość, Warszawska 14. Gałęcki.

Tisior Stanisław zgubił tymczasową legitymację, kartę powołania, wydaną przez PKU w Będzinie i kupony chlebowe, wydane przez I T-wo Grodzieńskie.

Sprzedam łóżko z materacem, szafę i półszafek. Dąbrowa ul. Dębni 3.

Cichy Antoni zgubił dokumenty zwolnienia wojskowego w drodze do Dąbrowy Górniczej.

Meble okazynie do nabycia: 2 łóżka, 2 szafy, stół, kanapa, lustro i inne sprzęty w stanie dobrym. Wiadomości udziela T-wo Wzajemnego Kredytu Dąbrowa.

Pokój do wynajęcia umeblowany. Wiadomość Iskra Będzin.

Zakład malarski i malar-nia szyldów „Broner” Sosnowiec, Modzejowska 10.

## Baczność!

Korzystajcie z okazji, bo czas to pieniądz!!

## Baczność!

UWAGA: Filja w Dąbrowie-Gór-n. przy ul. Sobieskiego 7.

Tylko długoletnia firma

## „M. BERGMAN”

w SOSNOWCU, Modze-jowska 15 w podwórzu, która przefasonowuje i farbuje z najgorszych ka-peluszków, słomkowe oraz filcowe, damskie, męskie i dziecinne podług najnowszych modeli. Jako długoletni fachowiec w pierwszorzędnym firmach krajowych i zagranicznych, ze świa-destwami, prowadzę zakład pod własnym kie-rownictwem, posiłkując się najnowszymi maszy-nami, których żadna inna firma nie posiada.

## Wydział Budownictwa Magistratu m. Sosnowca

ogłasza, że z powodu przebrukowania ulicy Wawel i części ulicy Sieleckiej zarządza się zupełne zamknięcie ulicy Wawel od ulicy Nizkiej aż do wylotu ulicy Kuźnica w Sielcu dla ruchu kołowego od dnia 25 b. m. na czas budowy.

## ZBOŻE, MAKĘ, ZIEMNIAKI

w ładunkach wagonowych dostarcza po cenach konkurencyjnych

DOM HANDLOWY

## JÓZEF RAPACKI i S-ka

w WARSZAWIE, ul. Hoża nr. 40, tel. 155-14.

25 września — 5 paźdz. 1921

## TARGI

## Wschodnie

we Lwowie (wielka wystawa próbek i wzorów) **zadecydują** o ekspansji nasze-go przemysłu i handlu na wschód (Ukra-ina, Rumunia, Bałkany).

Termin zgłoszeń do 8 sierpnia 1931 r.

Zgłoszenia wystawców i prospekty dla intere-santów przez biura „Targów Wschodnich”. Lwów, Akademicka 17, gm. Izby Handl. Przem. Warszawa, Szpitalna 1 m. 8, tel. 291-51 Sp. Akc. „Polski Lloyd”, Al. Jerozolimskie 84, oddział Długa 42 i Długa 27, Tow. Akc. „Polski Glob” Świętokrzyska 32. Tow. Akc. „Reklama Pol-ska”. Zgoda 1. „Waw” Złota 5. Tow. „Ko-mispol”, Krakowskie Przedmieście 16/18.

## Odciski i brodawki

Radykalnie usuwa Tylko „CHODAKOL”

proviz. farmacji HENR. CHODAKOWSKIEGO w WARSZAWIE

ŻAŁAĆ WSZĘDZIE.

Kino „ZACISZE”

Od 18 do 24 lipca r. b.

## Wielka manifestacja ludu śląskiego na terenie powstańców 29 czerwca 1921 r.

zdjęcie aktualne.

1) Na granicy Sosnow. Szopienice. 2) Wielka manifestacja ludu górnośląskiego. 3) Oddanie hołdu poległym. 4) Kosinierz. 5) Szef sztabu Lubieniec. 6) Kapitan Zgrzebiak. 7) K. Strze-lecki komisarz graniczny na rewizji granicy.

## Śmiertelna próba

Atrakeyjny dramat w 5 cz. V-ty i ostatni epizod cyklu p. t. „Szatani zagłady”.

TEATR „CORSO” BĘDZIN

Od poniedziałku 18 do niedzieli 24 lipca włącznie. Sensacja sezonu!

1 obraz na sezon z naszą gwiazdą, zwaną królekran.

## POLĄ NEGRI

## Niewierna

Wielki dramat życiowy w 6-ciu aktach. W roli Giulietty, kelnerki z oberży, a później margar-biny Montebeilo, królowa ekranu

## Pola Negri.

Początek ostatniego seansu punktualnie o godz. 10 wiecz.

Dzisiaj i dni następne

## „Pasorzyty miłości”

Współczesny dramat w 6 cz. opiew. wyjątk. dzieje kobiety

z uroczą

## Dianą Carenne

Kino „OAZA”

## „SFINKS”

w SOSNOWCU.

Wielki serjowy obraz amerykański

## „Szary Czart”

2-ga serja

p. t. „Dom niespokojny”

sensacyjny dramat w 6-ciu aktach.

ANONS!

Od poniedziałku 25-go lipca r. b.

ANONS!

3-a serja.